

"Unijne" przedszkola zagrożone

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 20, marzec 2011 00:00

Tadeusz Narkun

Odslony: 1923

Jeszcze przed trzema laty w Polsce znikaly przedszkola. Tendencja ta zostala zahamowana w 2008 r., kiedy ruszyl program Unii Europejskiej pod nazwa „Zapewnienie dobrego startu zyciowego dzieciom w wieku przedszkolnym”. Program mial m.in. na celu wyrównanie bilansu miejsc w samorządowych placówkach przedszkolnych. W całej Polsce powstalo blisko tysiac malych przedszkoli i punktow przedszkolnych. Tylko w Malopolsce na ich tworzenie wydano (w latach 2008-2010) 68 mln zł. Dzieki temu powstaly 103 male przedszkola dla prawie 3 tys. dzieci.

Niestety zrodlo unijnych pieniedzy zaczyna wysychac i w niektórych gminach wystarczy ich tylko do konca roku. Gminy, po zakonczeniu dofinansowania z unijnych srodkow nie beda mialy finansowej mozliwosci dalszego utrzymywania placowek.

Problem braku srodkow na prowadzenie placowek powstalych za unijne pieniadze dotyczy nie tylko samorządow, ale takze fundacji i stowarzyszen, ktore swoje placowki prowadza takze za unijne pieniadze. Zeby juz pozostac w Malopolsce, Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym w Stróżach, ktora zlozyla przedszkole w ramach programu, czeka na kolejny unijny konkurs z nadzieja, ze uda sie ponownie uzyskac pieniadze na dalsze funkcjonowanie przedszkola. Dodajmy, ze rodzice nie ponosza zadnych kosztow. Jesli natomiast dofinansowania unijnego zabraknie, rodzice beda musieli za przedszkole placic z wlasnej kieszeni, co – wedlug szacunkowych wyliczen – moze siegnac 500 zł, co zmusi wiele osob do zrezygnowania przedszkola, a to z kolei doprowadzic moze do jego zamknienia z powodu niemoznosci zbilansowania srodkow.

Likwidacji placowek sprzyja tez brak warunku utrzymania miejsc przedszkolnych po zakonczeniu finansowania unijnego. To efekt zmian dotyczacych stosowania warunku tzw. trwałości projektu finansowanego z unijnych pieniedzy. Wprawdzie Komisja Europejska zaakceptowala te zmiany dopiero w ubieglym roku, ale z moca obowiazywania w calym okresie 2007-2013. Zgodnie z nimi przedszkola utworzone na terenach wiejskich nie musza dzialac przez kilka lat od zakonczenia dotowania przez Unie Europejska.

Samorządow w wiekszosci nie bedzie stac na samodzielne prowadzenie placowek, Sa jednak i tacy, ktorzy obiecuja funkcjonowanie przedszkoli juz bez unijnych dotacji. Z danych Wojewodzkiego Urzedu Pracy w Krakowie, ktory rozdzielal unijne dotacje na przedszkola, wynika, ze choc warunek trwałości nie jest obowiazkowy, to nadal dziala 29 przedszkoli i oddzialow przedszkolnych, ktore juz przestaly byc finansowane z unijnych funduszy, co napawa nadzieja, ze inne samorzady moga pojsc podobna droga.

Wydaje sie jednak, ze prawdziwa przyczyna tej sytuacji tkwi w zlym wykorzystywaniu srodkow unijnych. Zla jest bowiem powszechna praktyka wydawania pieniedzy na biezace funkcjonowanie, zamiast reformowania dzieki nim danego systemu, w tym wypadku opieki nad dzieckiem przedszkolnym.

Myśle, ze jest to problem znacznie szerszy, dotyczacy nie tylko oswiaty, ale tych wszystkich dziedzin, ktore korzystaja z funduszy unijnych. Warto pamietac, ze unijne fundusze kiedy sie skoncza, dlatego powinny byc wykorzystywane z pomyslem na dalsza perspektywe, a nie tylko przejadane na biezaco. Takie przejadanie kredytow juz kiedy w Polsce cwiczono i jak to sie skonczylo? Ale to juz oddzielna historia.

Na podstawie Dziennika Polskiego (dziennikpolski24.pl)